

Tomasz Bać

Wyższe Seminarium Duchowne w Rzeszowie

Nobilis pulchritudo. O pięknie liturgii

4 grudnia 2013 roku minęło pięćdziesiąt lat od uchwalenia pierwszego dokumentu Soboru Watykańskiego II – konstytucji o liturgii świętej, zwanej od jej pierwszych słów *Sacrosanctum Concilium*. Był to moment przełomowy dla całego Kościoła, ponieważ to właśnie konstytucja o liturgii stanowi zarówno punkt kulminacyjny rozwijającego się przez kilkadziesiąt lat tzw. ruchu liturgicznego, jak i stoi u początku tego, co w Kościele nazywa się XX-wieczną odnową liturgii. Wśród wielu tematów podjętych w tym dokumencie znalazły się także kwestie dotyczące konieczności odnowy muzyki i sztuki liturgicznej, tak aby lepiej i pełniej wyrażały one swój charakter i były odbiciem piękna celebrowanych misterii (rozdział VI: *Muzyka sakralna* i rozdział VII: *Sztuka kościelna i sprzęty liturgiczne*). Szczególnie ważne i znaczące okazały się następujące słowa *Sacrosanctum Concilium*: „Niech w popieraniu i otaczaniu opieką prawdziwej sztuki kościelnej ordynariusze mają na uwadze raczej szlachetne piękno, aniżeli wyłączenie okazałość”¹.

Koncepcja *nobilis pulchritudo* – „szlachetnego piękna” – leży więc u podstaw soborowej odnowy liturgii katolickiej i otwiera bardzo szeroką przestrzeń dla refleksji nad pięknem jako wewnętrznym elementem każdej celebracji liturgicznej. Wprawdzie kontekst, w jakim cytowane wyżej sformułowanie zostało zawarte w tekście konstytucji, odnosi je przede wszystkim do sztuki sakralnej i to ograniczonej do dekoracji kościoła, szat liturgicznych oraz poziomu artystycznego dzieł sztuki umieszczanych w kościołach, to jednak relacja liturgii i piękna jest oczywiście o wiele głębsza, wymaga refleksji oraz nie może się ograniczyć jedynie do rozważań i analiz na poziomie estetycznym. Do dogłębnego zrozumienia tej relacji, a w konsekwencji do odpowiedniej jej interpretacji konieczna jest także – a może nawet przede wszystkim – refleksja na poziomie teologicznym. To właśnie wymiar teologiczny może ukazać pełnię wzajemnych oddziaływań liturgii i piękna, co z kolei umożliwi szersze na nie spojrzenie, które nie ogranicza się jedynie do czystego estetyzmu.

¹ Sobór Watykański II, konst. *Sacrosanctum Concilium* [dalej: KL], 124.

Piękno należy do istoty liturgii, ponieważ odbija się w niej piękno samego Boga, który objawia się człowiekowi. Właśnie dlatego piękna nie można traktować jedynie jako zewnętrznego elementu celebracji, być może pożytecznego, ale niekoniecznego dodatku, zależnego od wrażliwości i subiektywnych odczuć poszczególnych osób lub wspólnot. Sama istota Bożych tajemnic objawia się właśnie w szlachetnym pięknie liturgii. Liturgia pragnie zawsze zanurzenia całego człowieka w przestrzeni prawdziwego piękna, intensywnej jasności i doświadczenia misterium, które pochodzi od Boga, rodzi się ze spotkania z Nim, prowadzi do uczestnictwa w Jego życiu oraz do prawdziwej przemiany².

Celem niniejszego artykułu będzie ukazanie tej właśnie podstawowej, najgłębszej, teologicznej relacji między liturgią a pięknem w jej wymiarze celebracyjnym, tzn. tak, jak ukazuje się ona w celebracji liturgicznej. Relacja ta opiera się na dwu podstawowych przesłankach teologicznych stanowiących główne punkty refleksji nad tematem piękna i liturgii. Pierwsza z nich mówi, iż żadna celebracja nie może istnieć w oddzieleniu od piękna, a druga – że prawdziwe piękno domaga się rytu, czyli celebracji.

1. Istota relacji liturgii i piękna: celebracja jest zawsze piękna

Piękno jest jednym z najbardziej podstawowych elementów objawiających *sacrum*, dlatego celebracja liturgii jest zawsze piękna. Mówiąc zaś o pięknie liturgii, należy podkreślić dwa aspekty tego zagadnienia. Przede wszystkim liturgia jest piękna ponieważ źródłem prawdziwego piękna jest zawsze Bóg, którego zbawcze dzieło jest obecne i żywe w każdej liturgii będącej zawsze celebracją paschalnego misterium Jezusa Chrystusa. Ponadto piękno jest elementem porządkującym każdą rzeczywistość, szczególnie liturgię, i w tym znaczeniu do istoty relacji liturgia–piękno należy także koncepcja porządku.

1. 1. „Piękno liturgii częścią celebrowanej Tajemnicy” (Benedykt XVI)

W ostatnich latach najpiękniej i w najgłębszy sposób o samej istocie relacji liturgii i piękna napisał Benedykt XVI w adhortacji apostolskiej *Sacramentum Caritatis* z 2007 roku, która powstała jako owoc Synodu Biskupów o Eucharystii. W punkcie 35. adhortacji obecny papież emeryt użył następujących słów, które jasno ukazują teologiczne podstawy relacji piękno–liturgia (celebracja):

² Por. F. M. Arocena, *Il linguaggio simbolico della liturgia*, „Rivista Liturgica” 98 (2011), s. 978–979.

Związek pomiędzy tajemnicą, w którą się wierzy, i tajemnicą, którą się celebruje, wyraża się w sposób szczególny w teologicznej i liturgicznej wartości piękna. Liturgia bowiem, jak i zresztą Objawienie chrześcijańskie, ma wewnętrzny związek z pięknem: jest *veritatis splendor*. W liturgii jaśniejse tajemnica paschalna, poprzez którą sam Chrystus pociąga nas do siebie i wzywa do komunii [...].

Odnoszenie się do atrybutu piękna nie jest jedynie estetyzmem, ale jest sposobem docierania do nas prawdy o miłości Boga w Chrystusie poprzez piękno [pogr. T. B.]. Fascynuje nas i porywa, odrywając nas od nas samych i pociągając nas ku naszemu prawdziwemu powołaniu: ku miłości [...].

Jezus Chrystus ukazuje nam, jak prawda miłości potrafi przemienić ciemną tajemnicę śmierci w jasne światło zmartwychwstania. Tu blask chwały Bożej przekracza wszelkie wewnątrz-światowe piękno. Prawdziwym pięknem jest miłość Boga, która definitywnie objawiła się nam w tajemnicy paschalnej. **Piękno liturgii jest częścią tej tajemnicy** [pogr. T. B.]; ona jest najwyższym wyrazem chwały Bożej i stanowi, w pewnym sensie, otwarcie się Nieba ku ziemi. Pamiątka odkupieńczej ofiary niesie w sobie ślady tego piękna Jezusa [...]. **Piękno nie jest więc jedynie czynnikiem dekoracyjnym liturgii: ono jest jej elementem konstytutywnym** [pogr. T. B.], gdyż jest atrybutem samego Boga i Jego Objawienia. Wszystko to winno sprawić, byśmy byli świadomi, jaką należy zachować uwagę, by liturgia jaśniała zgodnie z jej właściwą naturą³.

Piękno liturgii nie ogranicza się więc jedynie do czystego estetyzmu rozumianego jako zewnętrzna harmonia między poszczególnymi elementami celebracji (czas, przestrzeń, architektura, muzyka, ruch itd.), ale transcenduje, przekracza wszelkie światowe piękno i – co najważniejsze – jest częścią samej tajemnicy (*mysterium*). W całej historii zbawienia miłość Boga objawia się właśnie poprzez piękno i osiąga swój szczyt w samej osobie Jezusa Chrystusa oraz w tajemnicy Jego śmierci i zmartwychwstania, które teologia nazywa misterium paschalnym. Liturgia natomiast to nic innego, jak celebracja we wspólnocie Kościoła owego misterium paschalnego w konkretnym miejscu i konkretnym czasie. Skoro tak, to liturgia jest piękna w swej istocie – tzn. niezależnie od jakichkolwiek czynni-

³ Benedykt XVI, adhort. apost. *Sacramentum caritatis* [dalej: SCar], 35.

ków zewnętrznych – ponieważ niesie w sobie piękno osoby i dzieła samego Jezusa Chrystusa⁴. Można więc powiedzieć, że według Benedykta XVI piękno liturgii nie zależy od sztuki, ale od miłości Boga, którą kieruje do człowieka poprzez misterium paschalne Chrystusa. Poprzez gesty, ryty, słowa, modlitwę Kościół w pewien sposób ukazuje na nowo gesty, słowa i modlitwę Jezusa, odczytując także w ten sposób Jego słowa wypowiedziane podczas ostatniej wieczerzy: „To czyńcie na moją pamiątkę”⁵. W odniesieniu do liturgii piękno jest więc zarówno jej formą zewnętrzną, jak i przede wszystkim – zawartością wewnętrzną. Jest ono wewnętrznym światłem, które przebija się na zewnątrz⁶.

To właśnie w tym stwierdzeniu znajduje się fundament teologicznego spojrzenia na piękno celebracji liturgicznej. Należy jeszcze raz podkreślić, że takie spojrzenie nie może się ograniczać jedynie do estetyzmu, zewnętrznej harmonii formy czy troski tylko i wyłącznie o uroczysty charakter każdej celebracji⁷. Od strony teologicznej celebracja liturgiczna jest zawsze piękna, ponieważ jest dotknięciem tajemnicy największej miłości Boga do człowieka objawionej w osobie Jezusa Chrystusa⁸. Oznacza to, że piękno nie może być utożsamiane jedynie z wewnętrzną formą – dekoracją liturgii – tzn. z czymś dodatkowym i nieesencjalnym, chociaż oczywiście prawdziwe piękno nie tylko nie wyklucza estetyki, ale ją zakłada jako niezbędną i konieczny element⁹.

⁴ Por. J. J. Flores Arcas, *De una teología estética a la belleza del ars celebrandi*, „Ecclesia Orans” 27 (2010), s. 88–89.

⁵ Por. P. Marini, *Liturgia y belleza según el espíritu del Concilio Vaticano II*, „Phase” 48 (2008), s. 499–500.

⁶ Por. P. Marini, *Liturgia y belleza según el espíritu del Concilio Vaticano II*, dz. cyt., s. 500.

⁷ Już Romano Guardini w swoim słynnym dziele *O duchu liturgii* powstałym u początków tzw. ruchu liturgicznego pokusę estetyzmu i dbanie jedynie o zewnętrzny splendor w liturgii nazywał jednoznacznie niebezpieczeństwem dla piękna domu Bożego (czyli Kościoła). Nawiązując do Ewangelii, Guardini napisał, iż niebezpieczeństwo zatrzymywania się jedynie na estetyzmie w liturgii może sprawić, że „dom modlitwy” zamieni się z powrotem w „jaskinię zbójców”. Piękno liturgii w tym ujęciu jest zawsze środkiem do osiągnięcia ostatecznego celu: zbawienia dusz. Por. R. Guardini, *O duchu liturgii*, Kraków 1996, s. 123, s. 93–94. Myśl Guardiniego podejmie później Joseph Ratzinger w swojej teologii piękna w liturgii. Por. R. Reyes, *L'unità nel pensiero liturgico di Joseph Ratzinger*, Roma 2011, s. 273–274.

⁸ W tym kontekście bardzo ważne są inne słowa Benedykta XVI zawarte w *Sacramentum caritatis*: „Prostota gestów i umiarkowanie znaków przewidzianych w określonym porządku i w czasie liturgii przekazują i angażują wiernych bardziej niż sztuczne, niestosowne dodatki” (SCar 40).

⁹ Por. V. Trapani, *Un'istruzione per celebrare il mistero pasquale*, [w:] *Sacramento dell'amore. Considerazioni in margine all'Esortazione apostolica Sacramentum caritatis di Benedetto XVI*, a cura di G. Campanini, F. Monaco, V. Trapani, Milano 2007, s. 43.

1. 2. Piękno a porządek – *ordo*

Ukazanie piękna jako niezbędnego elementu wewnętrznej struktury liturgii powiązanego z samym celebrowanym misterium należy uzupełnić o bardzo ważną dla liturgii koncepcję porządku, harmonii. Piękna jest ta rzeczywistość, która została uporządkowana, a samo piękno rodzi się z porządku¹⁰. Dotyczy to także liturgii, której jedną z najbardziej charakterystycznych cech jest uporządkowanie i unikanie chaosu w jakiegokolwiek formie¹¹.

Aby jednak znaleźć powiązanie pomiędzy pięknem, porządkiem i liturgią w aspekcie teologicznym, należy wyjść od podstawowej dla chrześcijaństwa koncepcji historii zbawienia. Bardzo ważne okazuje się bowiem, że owo powiązanie wypływa bezpośrednio z Objawienia i jest bardzo mocno widoczne już w biblijnej wizji Boga, świata i człowieka. W koncepcji biblijnej stworzenie świata jest procesem, w którym działanie Boga polega na porządkowaniu tego, co zostało wydobyte z niebytu. Wszystko, co Bóg stwarza i porządkuje, jest według Księgi Rodzaju dobre i piękne. Podobnie cała historia zbawienia na swoich różnych etapach ukazuje nieustannie Boga jako tego, który zaprowadza porządek w świecie, będącym Jego dziełem. Świat stworzony przez Boga jest piękny i dobry, ponieważ panują w nim harmonia i ład. Kult Boga Jahwe, jaki sprawuje biblijny Izrael, jest odbiciem właśnie owej stwórczej i zbawczej troski Boga o człowieka i świat. Dzięki temu można powiedzieć, że już w Starym Testamencie Izrael otrzymał doświadczenie Boga, który modeluje, dzieli oraz porządkuje czas i przestrzeń wobec wymogów kultu, jaki ludzie sprawują ku Jego czci¹².

Jeśli weźmiemy pod uwagę, że w liturgii działa Bóg w taki sam sposób, jak działał On w momencie stworzenia i w całej historii zbawienia, to porządek i harmonia należą także do samej istoty liturgii. Nie jest więc przypadkiem, że wszystkie biblijne opisy liturgii przedstawiają ją jako rzeczywistość uporządkowaną, hierarchiczną i korporacyjną (w znaczeniu wspólnotowości). Chaos jest obcy koncepcji liturgii z samej jej istoty. W Biblii liturgia nigdy nie jest chaotyczna i właśnie troska o uporządkowanie kultu tłumaczy tak bardzo nieraz szczegółowe

¹⁰ Takie stwierdzenie współbrzmi bardzo wyraźnie z koncepcją piękna u św. Tomasza, który mówił, że piękno to harmonia (*consonantia*) formy (*splendor*) i zdrowego ducha (*integritas*). Więcej zob. W. J. Świerżawski, *Sztuka w służbie liturgii: w poszukiwaniu ducha sztuki*, [w:] *Sztuka w liturgii*, red. W. Świerżawski, Zawichost–Kraków–Sandomierz 2013, s. 471–472.

¹¹ Niektórzy autorzy na określenie tej samej rzeczywistości używają określenia rytm. Por. B. Nadolski, *W trosce o piękno liturgii*, Poznań 2013, s. 14.

¹² Starotestamentalne opisy czynności kultycznych bardzo często odwołują się właśnie do koncepcji porządku – porządkowania, zarówno w zakresie działania Boga, jak i człowieka (por. Wj 25–31; 1Krl 5–9; Ez 40–48).

opisy prawa liturgicznego Starego Testamentu zawarte np. w Księgach Wyjścia, Kapłańskiej, 1 Królewskiej czy Ezdrasza. Nic więc dziwnego, że zarówno Wulgata, jak i bardzo często także teksty liturgiczne posługują się niejako grą dwu łańcuchów słów, bardzo sobie bliskich etymologicznie, ukazujących właśnie koncepcję piękna i porządku: *ornare* i *ordinare*¹³. Naturalne jest więc, że niemal wszystkie księgi liturgiczne mają w swoim tytule jako pierwsze słowo *ordo*¹⁴, gdyż porządek należy do istoty każdej celebracji liturgicznej¹⁵. Skoro świat jest piękny dlatego, że jest uporządkowany, to liturgia jest piękna również z tego samego powodu.

Widać więc, że pojęcie piękna w liturgii nigdy – ani w Biblii, ani później w nauczaniu ojców Kościoła, ani w teologii – nie odnosi się jedynie do elementów zewnętrznych, doświadczeń estetycznych czy rozważań o charakterze rubrycystycznym, ale jest wyrazem dokonującego się *mysterium* oraz ukazuje piękno samego Boga objawione w stworzeniu świata oraz odkupieniu człowieka. W tym znaczeniu piękno liturgii jest z jednej strony wyrazem *sacrum*, a z drugiej prowadzi do odkrycia *sacrum*.

2. Obecność piękna w liturgii: piękno domaga się celebracji

Wewnętrzne piękno jest częścią tajemnicy Chrystusa przeżywanej w liturgii, a jego wyrazem jest porządek – *ordo*. Tak rozumiane piękno wręcz domaga się, aby je celebrować, gdyż dopiero wtedy objawia się ono w całej pełni własnego znaczenia. Bez celebracji piękno nie ma możliwości dotarcia do człowieka. Mówiąc zaś o celebrowaniu piękna, należy zauważyć i podkreślić trzy rzeczywistości. Pierwszą z nich jest ryt – obrzęd, przez który piękno objawione w Chrystusie jest możliwe do odczytania i przyjęcia dzisiaj. Drugą jest cała sfera sztuki liturgicznej, przez którą piękno się objawia w każdym czasie. Trzecia rzeczywistość to czło-

¹³ Por. F. Cassingena-Trévedy, *La bellezza della liturgia*, Magnano 2003, s. 56–57.

¹⁴ Począwszy od wczesnośredniowiecznych *Ordines Romani* aż po księgi liturgiczne odnowione po Soborze Watykańskim II termin *ordo* używany jest w nich nieustannie. Dotyczy to zarówno mszy św. (*Ordo Missae*), jak i Liturgii słowa (*Ordo Lectionum Missae*), śpiewów liturgicznych (*Ordo cantus Missae*), sakramentów (np. *Ordo initiationis christianae adultorum*, *Ordo celebrandi matrimonium*), sakramentaliów (np. *Ordo dedicationis Ecclesiae et Altaris*, *Ordo benedicendi oleum catechumenorum et infirmorum et conficiendi chrisma*), a także celebracji specjalnych (np. *Ordo rituum pro ministerii petrini initio Romae episcopi* czy *Ordo rituum conclavis*). Poszczególne księgi dostosowane do zwyczajów diecezji polskich w tym wypadku łańcuchowy wyraz *ordo* oddają jako „obrzędy”.

¹⁵ Por. P. Marini, *Liturgia i piękno. Nobilis pulchritudo*, tłum. W. Dzierża, Pelplin 2007, s. 84.

wiek, który będąc odbiorcą piękna, nadaje mu ostateczną rację istnienia. A więc: nośnik piękna, przestrzeń piękna oraz odbiorca piękna.

2. 1. Ryt – obrzęd jako „nośnik” piękna w liturgii

Istotą objawienia judeochrześcijańskiego jest prawda, że Bóg objawił się człowiekowi w historii. Całe piękno stworzenia i piękno zbawienia (jak mówiliśmy – dokonane przez śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa) ukazało się w historii w konkretnym czasie i miejscu. To objawione przez Boga piękno jest dostępne człowiekowi żyjącemu w każdym miejscu i w każdym czasie właśnie dzięki liturgii, a konkretnie dzięki koncepcji rytu – obrzędu. Obrzęd – ryt – w chrześcijaństwie to gest połączony ze słowem, który przekazuje pewną treść zbawczą. Innymi słowy dzięki niezmiennemu i przez wieki powtarzanemu rytowi możliwa jest relacja pomiędzy historią, w której dokonano się zbawienie, a dniem dzisiejszym, który jest przestrzenią życia każdego człowieka¹⁶.

Jak należy to rozumieć w ujęciu teologicznym? Otóż u podstaw doświadczenia chrześcijańskiego jako wydarzenie podstawowe – mit podstawowy – leży wydarzenie śmierci i zmartwychwstania Chrystusa, czyli Jego Pascha dokonana w historii *in illo tempore* jednorazowo, *semel* (gr. *hapax*)¹⁷. Wydarzenie to dzięki różnym formom rytualnym (czyli rytualizacji) staje się obecne dzisiaj – *hodie* – w historii i życiu konkretnych ludzi. W odniesieniu do piękna ten właśnie aspekt rytu sprawia, że piękno staje się elementem istotowym każdego doświadczenia kultycznego¹⁸. Innymi słowy ryt jest wydarzeniem niejako zawieszonym pomiędzy rytmem, w jakim przebiega codzienne życie¹⁹.

Biorąc to wszystko pod uwagę, można powiedzieć, że ryt jest pewnego rodzaju „nośnikiem”, dzięki któremu odwieczne piękno Boga objawione człowiekowi w Chrystusie staje się dostępne tu i teraz oraz w każdym miejscu i czasie, w którym ten ryt jest celebrowany. Taka wizja rytu – obrzędu – jest już tradycyjna dla teologii liturgii, mającej swoje korzenie w teorii misteriów Odo Casela, rozwiniętej w pierwszej połowie XX wieku. To podstawowe powiązanie między kultem chrześcijańskim i historią zbawienia jest fundamentem każdej refleksji teologicznej nad liturgią i odnosi się także do koncepcji piękna. Historia jest więc przestrzenią, w której dokonuje się całe piękno stworzenia i zbawienia, celebrowane

¹⁶ Por. A. N. Terrin, D. Sartore, *Sacro*, [w:] *Liturgia*, a cura di A. M. Triacca, C. Cibien, Cini-sello Balsamo (Milano) 2001, s. 1783.

¹⁷ Por. G. Bonaccorso, *Evento e rito*, „Rivista di Pastorale Liturgica” 42 (2005), z. 5, s. 26.

¹⁸ Por. S. Maggiani, *Rito/riti*, [w:] *Liturgia*, dz. cyt., s. 1671–1672.

¹⁹ Por. G. Bonaccorso, *Evento e rito*, dz. cyt., s. 25.

przez Kościół w liturgii – kulcie²⁰. Aby to było możliwe, bardzo ważne znaczenie mają dwie cechy rytu: powtarzalność i niezmienność.

Powtarzalność rytu. Dzięki temu, że ryt można powtarzać niezależnie od warunków wyznaczających czas i przestrzeń, *mysterium – sacrum* – rozciąga się na całość doświadczenia człowieka. Jak zostało to już powiedziane, zbawcze wydarzenie podstawowe (czyli mit podstawowy) jest jedyne i niepowtarzalne. Ryt i jego powtarzalność natomiast sprawiają, iż owo wydarzenie podstawowe staje się doświadczeniem powszechnym i możliwym do przeżycia przez człowieka w każdym miejscu i czasie, niezależnie od warunków historyczno-geograficznych, w jakich przyszło mu żyć. W tym znaczeniu dotyka on koncepcji piękna. Powtarzalność rytu rozciąga to wewnętrzne piękno liturgii na doświadczenie człowieka wszystkich czasów i miejsc.

Niezmienność rytu. Gwarancją obecności i przekazywania piękna w liturgii jest także niewątpliwie stałość rytu, wyrażająca się w jego niezmienności. Nie chodzi tutaj jednak wcale jedynie o aspekt historyczny ani rubrycystyczno-ceremonialny, który wykluczałby jakąkolwiek reformę rytualną liturgii, ale o tę niezmienność, która pozwala na zaczerpnięcie ze źródła piękna, czyli ze zbawczego wydarzenia podstawowego, oraz ukierunkowuje człowieka celebrującego ryt na wieczność, a więc na piękno w jego rozumieniu ostatecznym²¹.

W ten sposób dzięki powtarzalności rytu i jego niezmienności w czasie obecność piękna w liturgii jest niejako „zagwarantowana”, a samo piękno liturgii staje się doświadczeniem powszechnym chrześcijanina, czyli człowieka, który przeszedł drogę wtajemniczenia w wiarę. Drogę tę Kościół nazywa od wieków mistagogią. Podsumowując tę podstawową relację piękno–ryt, można powiedzieć, że właśnie dzięki niej piękno nie jest czymś akcydentalnym w liturgii. Ryt jest jedną z podstawowych kategorii teologicznych sprawiających, że piękno rzeczywiście należy do samej istoty kultu chrześcijańskiego, transcendując, przekraczając to, co w liturgii jest czysto ludzkie.

2.2. Sztuka liturgiczna przestrzeni epifanii *sacrum* poprzez piękno

Sztuka sakralna jest zawsze związana z liturgią, a jej celem jest przede wszystkim *sacrum* rozumiane nie jako pewna nieokreślona kategoria, ale właśnie jako doświadczenie liturgiczne²². W tym znaczeniu *Katechizm Kościoła Katolickiego*

²⁰ Por. T. Bać, *Sacrum liturgii*, [w:] *Studia liturgiczne*, t. 9, *Reforma i odnowa liturgii po Soborze Watykańskim II*, red. C. Krakowiak, W. Pałęcki, Lublin 2013, s. 130.

²¹ Por. B. Nadolski, *Wprowadzenie do liturgii*, Kraków 2004, s. 103.

²² Por. P. Chenis, *Fondamenti teoretici dell'arte sacra. Magistero post-conciliare*, Roma 1991, s. 25; U. M. Lang, *La „sacralità” della liturgia*, [w:] *Ars liturgica. L'arte a servizio della liturgia*, a cura di G. Boselli, Magnano 2012, s. 71.

ukazuje istotę relacji liturgia–piękno w sztuce, posługując się określeniami i obrazami typowymi właśnie dla celebracji liturgicznej:

Sztuka sakralna jest prawdziwa i piękna, gdy przez formę odpowiada swojemu właściwemu powołaniu, jakim jest ukazywanie i uwielbienie, w wierze i adoracji, transcendentnej tajemnicy Boga, niewidzialnego i najwyższego piękna Prawdy i Miłości, objawionego w Chrystusie, „który jest odbłaskiem Jego chwały i odbiciem Jego istoty” (Hbr 1, 3), w którym „mieszka cała Pełnia: Bóstwo, na sposób ciała (Kol 2, 9). [...] Prawdziwa sztuka sakralna skłania człowieka do adoracji, modlitwy i miłowania Boga Stwórcy i Zbawiciela, Świętego i Uświęcającego²³.

Na podstawie tego fragmentu oraz na podstawie wyżej cytowanych słów Benedykta XVI o istocie relacji liturgia–piękno można powiedzieć, że każda sztuka (a w szczególności sztuka sakralna), aby była piękna, musi zostać „zewangelizowana” przez Miłość²⁴. Sztuka sakralna (czyli liturgiczna)²⁵ bierze więc na siebie odpowiedzialne zadanie głoszenia Miłości i Prawdy poprzez obrazy w kontekście celebracji. Jest więc jedną z najlepszych form komunikowania wiary i, jako taka, posługuje się swoim własnym językiem, na który składa się bardzo wiele zróżnicowanych elementów takich jak: obrazy i kolory, symbole i odwzorowania, fakty i przypowieści, cuda i wspomnienia, przestrzeń i czas. A wszystko to ma na celu wypowiedzenie poprzez piękno podstawowej prawdy, „kim jest Bóg”, tak jak liturgia wypowiada ją i celebrytuje w swoich rytach bogatych w Słowo i znaki wskazujące na *mysterium*²⁶. W tym znaczeniu niektórzy współcześni teologowie i historycy sztuki nie boją się mówić nawet o „parasakramentalnym” charakterze sztuki, nawiązując do mocy i siły oddziaływania na człowieka, jakie ma siedem sakramentów Kościoła. Właśnie dlatego sztuka liturgiczna jest jakby przedłużeniem tajemnicy Wcielenia i przestrzenia prawdziwej epifanii *sacrum* poprzez piękno²⁷.

²³ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 2502.

²⁴ Por. P. Marini, *Liturgia y belleza...*, dz. cyt., s. 500.

²⁵ Na temat relacji sztuki sakralnej, religijnej i liturgicznej zob. J. Rauchenberger, *Ars religiosa, ars sacra, ars liturgica*, [w:] *Liturgia e arte: la sfida della contemporaneità*, a cura di G. Boselli, Magnano 2011, s. 31–46.

²⁶ Por. A. Malacarne, *Dignità dell'arte sacra*, [w:] A. Malacarne, R. Baldessari, *Gli spazi liturgici della celebrazione rituale*, Siena 2011, s. 301–302.

²⁷ Na temat sztuki liturgicznej w kontekście *sacrum* zob. F. Boespflug, *La liturgia cristiana, una sfida per l'arte contemporanea*, [w:] *Liturgia e arte: la sfida...*, dz. cyt., s. 51.

2.3. Człowiek odbiorcą piękna w liturgii

Mówiąc o pięknie liturgii, nie można nie dotknąć aspektu antropologiczno-personalistycznego, tzn. dotyczącego człowieka, który uczestniczy w liturgii, tworząc wspólnotę, i jest podmiotem, na który piękno działa. Co więcej, w aspekcie personalnym należy też wziąć pod uwagę wrażliwość i doświadczenie życiowe istoty ludzkiej. Piękno bowiem zawsze dotyka człowieka jako osobę w całym jej bogactwie i złożonej strukturze. Można więc wymienić siedem podstawowych elementów pozwalających na ukazanie piękna liturgii w relacji do człowieka jako uczestnika celebracji liturgicznej²⁸.

Posługi liturgiczne, ich podział i relacje między nimi. Harmonia liturgii w odniesieniu do człowieka, który w niej uczestniczy i ją celebry, jest widoczna nade wszystko w pełnionych posługach, które wskazują na hierarchiczny charakter każdej celebracji. Wśród posług liturgicznych najważniejsze miejsce zajmuje przewodniczący liturgii, któremu towarzyszą diakoni, akolici, lektorzy, ceremoniarz, szafarze nadzwyczajni Komunii Świętej, ministranci, organista, zakrystianin oraz osoby dbające o porządek w kościele itd.²⁹. Ich wzajemne relacje i współpraca winny ukazywać ów *ordo* – porządek, z którego rodzi się piękno. W celu lepszego ukazania tej prawdy koniecznie trzeba się ponownie odwołać do słów Konstytucji o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium* Soboru Watykańskiego II:

W sprawowaniu liturgii każdy kto wykonuje swoją funkcję – czy to duchowny, czy wierny świecki – powinien w pełni wykonywać wyłącznie tylko to, co należy do niego z natury rzeczy i na podstawie przepisów liturgicznych³⁰.

Gdy nie respektuje się tego polecenia, nie respektuje się samego *mysterium*, a w konsekwencji ignoruje się także wymiar sakralny liturgii i odziera się ją z piękna. Współczesna teologia bardzo mocno podkreśla konieczność zwrócenia uwagi na tzw. *ars celebrandi*, czyli na sztukę celebracji liturgii. Chodzi w niej o to, aby każdej posłudze i funkcji pozostawić konieczną dla niej przestrzeń, a przez to ukazać piękno samej liturgii. Chaos w pełnieniu posług i funkcji liturgicznych nie pozwala liturgii wyrazić jej wewnętrznego piękna, a człowiekowi, który w tej

²⁸ Por. A. N. Terrin, *Leiturgia. Dimensione fenomenologica e aspetti semiotici*, Brescia 1988, s. 138–143.

²⁹ Por. OWMR 91–111; A. Sorrentino, *Sztuka przewodniczenia celebracjom liturgicznym. Praktyczne sugestie dla kapłanów*, tłum. P. Cembrowacz, Kraków 2001, s. 43–54.

³⁰ KL 28.

liturgii uczestniczy, zamyka drogę do percepcji piękna, co w konsekwencji odcina go od istoty celebracji. Każda posługa musi bowiem w sposób przejrzysty i jasny kierować wiernych ku *mysterium*, a co za tym idzie – musi być przekazicielem piękna. Osobą, która jednoczy każdą posługę i funkcję, jest zawsze przewodniczący liturgii³¹. Co więcej, *ars celebrandi*, aby było autentyczne, musi prowadzić do *ars participandi*, czyli do odpowiedniego uczestnictwa wszystkich w celebracji³².

Elementy akustyczne, niewerbalne. Na doświadczenie i przeżycie piękna liturgii przez konkretnego człowieka tworzącego wspólnotę oprócz wypowiadanych słów mają wpływ także elementy akustyczne, niewerbalne, do których należą np. ton głosu, pauzy, głosy instrumentów, ale nade wszystko – milczenie. Milczenie w liturgii to element podkreślany ogromnie mocno w wielu dokumentach Kościoła na czele z soborową konstytucją o liturgii świętej³³. Co więcej, milczenie w liturgii nie jest tylko prostym brakiem słów czy dźwięków, ale staje się przestrzenią, w której człowiek przyjmuje słowo Boże, modli się oraz otwiera na Ducha Świętego w najbardziej intymnym miejscu własnego serca³⁴. W literaturze liturgicznej ostatnich lat poświęcono bardzo dużo miejsca roli milczenia i generalnie można bezpiecznie przyjąć, że milczenie oraz równowaga i harmonia między milczeniem a słowem czy dźwiękiem, jakie winny zachodzić w celebracji, są jednymi z najważniejszych przestrzeni, w których objawia się piękno liturgii³⁵.

Orientacja przestrzenna (proksemika)³⁶. W kontekście piękna liturgii i jego doświadczenia – przeżycia przez człowieka – ogromnie ważna jest przestrzeń, jej wykorzystanie oraz umiejscowienie w niej przedmiotów i osób. Orientacja przestrzenna zbiera i integruje wszystkie ruchy zbliżania się, oddalania i całą dynamikę ruchu, jaki nieustannie odbywa się w liturgii. To właśnie integracja człowieka, przedmiotów, przestrzeni i ruchu pozwala na zaistnienie różnych sekwencji ceremonialnych, koniecznych do zaistnienia celebracji oraz na powstanie właściwego *locus liturgicus* – miejsca liturgicznego. Jest to ważne, ponieważ w liturgii trzeba umieć zajmować i porządkować przestrzeń oraz odpowiednio się w niej poruszać, ponieważ to właśnie przestrzeń liturgiczna staje się centrum, w którym objawia się zawsze Chrystus obecny i nieustannie żyjący w swoim Kościele. O tym

³¹ Por. J. Font, „*Per visibilia ad invisibilia*”: elementos de la celebración que ayudan a la experiencia de Dios (gestos, símbolos, lugar...), „Phase” 51 (2011), s. 376.

³² Por. „”, dz. cyt., s. 380–381.

³³ Por. KL 30; instrukcja *Musicam sacram*, 17; *Ogólne wprowadzenie do Mszału Rzymskiego* [dalej: OWMR], 45–46.

³⁴ Por. J. Urdeix Dordal, *El silencio en celebración litúrgica*, „Phase” 52 (2012), s. 64–65.

³⁵ Por. S. Maggiani, *Il linguaggio liturgico*, [w:] *Scientia Liturgica. Manuale di Liturgia*, t. 2, a cura di A. J. Chupungco, Casale Monferrato 1999, s. 250–251.

³⁶ Terrin używa tu nazwy *codice prosemico*. Por. A. N. Terrin, *Leiturgia...*, dz. cyt., s. 137.

właśnie mówią opisy ukazywania się Chrystusa po Jego zmartwychwstaniu (por. J 20, 19)³⁷.

Gesty ciała. W aspekcie doświadczenie piękna liturgii przez konkretnego człowieka – uczestnika celebracji – bardzo ważną rolę odgrywają także postawy ciała i ruchy wykonywane podczas liturgii: gesty rąk (złożone, rozłożone, wzniesione), przyklęknięcia i prostracje, postawa stojąca, postawa klęcząca, postawa siedząca, skłony głowy i ciała, bicie się w piersi, przekazywanie znaku pokoju, łamanie chleba itd. Ten właśnie sposób zwracania się do Boga za pomocą własnego ciała umożliwia prawdziwe uczestnictwo w liturgii. Każdy z gestów i każda z postaw liturgicznych, które zostawały stopniowo wprowadzane do liturgii na przestrzeni wieków, jest wyrazem coraz to głębszej świadomości celebrowanego misterium³⁸. Gesty i postawy ciała w liturgii wskazują na jej charakter wspólnotowy, co z kolei wymaga ich uporządkowania i jedności w ich wykonywaniu³⁹. Mówiąc więc o pięknie liturgii, należy zauważyć, że to właśnie dzięki ciału celebrowany ryt ma moc przemienienia osoby, stworzenia wspólnoty z innymi uczestnikami liturgii oraz wejścia w komunię z rzeczywistością nadprzyrodzoną obecną w celebracji⁴⁰.

Elementy wizualne. Do elementów wizualnych mających wpływ na doświadczenie piękna przez człowieka należą: kolory szat liturgicznych, kompozycje kwiatowe, światło itd. Szczególne znaczenie i wagę należy przypisać światłu i jego roli. Jako że Bóg jest światłością (1 J 1,5) i jako pierwszą rzeczywistość stworzył światło, liturgia podkreśla ten znak wielokrotnie i w różnych momentach roku liturgicznego⁴¹. Szczególnie ważne miejsce zajmuje ono w liturgii Wigilii paschalnej, tworząc pierwszy znak umieszczający celebrację zmartwychwstania Chrystusa w kontekście całości historii zbawienia⁴². Ponadto światło bardzo ściśle łączy się z przestrzenią, będąc w pewnym sensie czymś w rodzaju *materia prima* całej

³⁷ Por. J. Font, „*Per visibilia ad invisibilia*”, dz. cyt., s. 375.

³⁸ Por. R. Reyes, *L'unità nel pensiero...*, dz. cyt., s. 258.

³⁹ Por. A. G. Martimort, *Struttura e leggi della celebrazione liturgica*, [w:] *La Chiesa in preghiera. Introduzione alla Liturgia*, a cura di A. G. Martimort, t. 1, Brescia 1987, s. 201–202.

⁴⁰ Por. L. M. Pinkus, *L'aspetto psicologico della liturgia*, [w:] *Scientia Liturgica...*, dz. cyt., s. 189.

⁴¹ Por. A. Rojewski, *Symbolika światła w liturgii*, [w:] *Fundamentalne rzeczywistości liturgii*, red. W. Świerżawski, Zawichost–Kraków–Sandomierz 2012, s. 285–301.

⁴² Światło miało zawsze ogromne znaczenie także w celebracji Bożego Narodzenia, święta Ofiarowania Pańskiego, a nade wszystko w celebracji liturgii godzin. W starożytności każda modlitwa wieczorna (Nieszpory) rozpoczynała się od tzw. *Lucernarium*, czyli obrzędu zapalenia światła, mającego wskazywać na Chrystusa zmartwychwstałego. Obrzęd ten jest ciągle praktykowany w rycie hiszpańsko-mozarabskim, ambrozyjańskim oraz w większości liturgii Kościołów wschodnich. Por. F. M. Arocena, *Il linguaggio simbolico...*, dz. cyt., s. 991.

architektury, w szczególności architektury sakralnej. Można powiedzieć nawet, że podstawowym zadaniem architekta projektującego kościół jest wprowadzenie światła (symbolu Chrystusa) do przestrzeni (symbolu ludzkiego życia)⁴³. Elementy wizualne w liturgii, zwłaszcza te związane ze światłem i jego znaczeniem, mimo że należą do najstarszych tradycji Kościoła i w starożytności były praktykowane niemal powszechnie, jeszcze niedawno uchodziły za zupełnie drugorzędne. Jednak to właśnie dzięki nim człowiek może doświadczyć *sacrum* lub może się od niego oddalić.

Wymiar ikoniczny. Jest to jeden z wymiarów liturgii bardzo mocno związany z pięknem. Tworzą go obecność i forma figur, obrazów, witraży, naczyń liturgicznych, dekoracji i jej sposobów. Ich forma, umiejscowienie oraz odpowiednie wykorzystanie jako znaków liturgicznych – symboli, które niosą konkretną treść – sprawia, że liturgia staje się przestrzenią doświadczenia piękna. Piękno liturgii w tym znaczeniu jest owocem pełnej prawdy o rzeczywistości i tutaj właśnie odbija się owa szlachetność piękna, o którym mówi konstytucja o liturgii świętej⁴⁴. Wymiar ikoniczny celebracji liturgicznej ma ogromny wpływ na relację człowieka z *sacrum*.

Elementy niewerbalne odbierane przez zmysły. Rola zmysłów w odbieraniu i doświadczeniu piękna w liturgii jest nie do przecenienia. Wszystkie zmysły odgrywają tutaj ogromnie ważną rolę⁴⁵. W liturgii jest miejsce na zmysł dotyku, przejawiający się w fizycznym kontakcie i szczególnie uwidaczniający się w takich rytach jak namaszczenie (np. w czasie katechumenatu, w chrzcie lub w sakramencie chorych), pokropienie i obmycie, a także włożenie rąk (np. w sakramencie święceń i sakramencie pokuty). Zmysł zapachu w liturgii jest zaangażowany w obrzędach związanych z używaniem kadzidła, kwiatów oraz pachnącego dzięki balsamowi i wonnym olejkom oleju krzyżma świętego. Zmysł smaku w liturgii wiąże się przede wszystkim z obrzędem komunii świętej, w której postaci chleba i wina wraz z ich przypadłościami (a jedną z nich jest oczywiście smak) oddziałują na każdego, kto je przyjmuje. Zmysły mają więc ogromne znaczenie w doświadczeniu przez człowieka piękna celebrowanej liturgii⁴⁶.

⁴³ Por. F. M. Arocena, *Il linguaggio simbolico...*, dz. cyt., s. 992.

⁴⁴ Por. S. Maggiani, *Il linguaggio liturgico...*, dz. cyt., s. 259–260.

⁴⁵ S. Maggiani, analizując elementy niewerbalne tworzące język liturgiczny wyróżnia oddzielne kody związane z włączeniem w liturgię ludzkich zmysłów. Mamy więc kod związany ze wzrokiem (*codice ottico*), kod związany z dotykiem (*codice tattico*), kod związany z powonieniem (*codice olfattivo*) oraz kod związany ze smakiem (*codice gustativo*). Por. Silvano Maggiani, *Il linguaggio liturgico...*, dz. cyt., s. 260–263.

⁴⁶ Szerzej o świecie znaków liturgicznych zob. R. Guardini, *Lo spirito della liturgia. I santi segni*, Brescia 2000, s. 113–204.

Wszystkie te elementy stawiają człowieka wobec *mysterium* Boga, który pragnie z Nim wejść w komunie⁴⁷. Żaden z nich nie jest drugorzędny, ale każdy staje się podstawą tego, co możemy nazwać doświadczeniem, przeżyciem *sacrum* liturgii oraz jej piękna. Lekceważenie czy nawet niedowartościowanie symboli i znaków angażujących człowieka w różnych wymiarach (indywidualnym i wspólnotowym) sprawia, że *sacrum* oraz piękno stają się czymś dalekim, nieokreślonym i wykluczonym z istoty relacji człowieka z Bogiem.

Podsumowanie

Podsumowując, pragnę odwołać się do starego opowiadania, która opisuje początki chrześcijaństwa na Rusi Kijowskiej. Otóż ostatecznym argumentem dla kijowskiego księcia Włodzimierza w X wieku za przyjęciem chrześcijaństwa z Konstantynopola, a nie z Rzymu, miało być właśnie doświadczenie piękna, jakie wyplęwało z samego serca liturgii celebrowanej w stolicy wschodniego cesarstwa. Gdy z Konstantynopola do Kijowa wrócili posłowie Włodzimierza, w następujący sposób opisywali bogactwo i wspaniałość uroczystej liturgii cesarskiej celebrowanej w słynnej bazylice Hagia Sofia: „Przybyliśmy do kościoła, w którym Grecy celebrowali liturgię ku czci Boga: nie wiemy, czy byliśmy jeszcze na ziemi, czy już znaleźliśmy się w niebie, ale doświadczyliśmy, że tam właśnie Bóg był obecny między ludźmi”.

Chociaż opowiadanie to należy oceniać w szerokim kontekście duchowości wschodniej i poetyki średniowiecznej, to trzeba przyznać, że zawiera ono podstawową prawdę, o której nie wolno zapomnieć. Otóż liturgia sama w sobie ma ogromną wewnętrzną siłę, która zawsze stała u podstaw bardzo dynamicznego rozwoju chrześcijaństwa. To nie argumenty teologiczne czy apologetyczne ostatecznie przekonały wysłanników ruskiego księcia o prawdzie wiary chrześcijańskiej, ale celebrowane misterium, w którym rozbłysła moc prawdy i autentyczności Ewangelii Chrystusa. Książę Włodzimierz nie był oczywiście jedynym, którego „uwiodło” piękno celebrowanych przez chrześcijan misteriów, gdyż wiele osób może się podzielić podobnym doświadczeniem.

Dzisiaj Kościołowi potrzeba tego, aby w jego liturgii można było doświadczyć jak najbardziej autentycznego piękna, które jest częścią samego misterium i które domaga się celebrowania. Jest to na pewno jeden z tych punktów, na które należy zwrócić uwagę, podsumowując pięćdziesiąt lat odkrywania prawdziwego znaczenia słów konstytucji o liturgii świętej mówiących o *nobilis pulchritudo* – „szlachetnym pięknie” każdej celebracji liturgicznej.

⁴⁷ Por. F. Cassingena-Trévedy, *La sacramentalità dell'arte nella liturgia*, [w:] *Liturgia e arte: la sfida...*, dz. cyt., s. 51.

Streszczenie

Nobilis pulchritudo. O pięknie liturgii

Celem niniejszego artykułu było ukazanie teologicznej relacji między liturgią a pięknem w jej wymiarze celebracyjnym. Relacja ta opiera się na próbie odnalezienia odpowiedzi na dwa pytania. Pierwsze z nich dotyczy istoty teologicznego odniesienia liturgia – piękno i brzmi: „czy może istnieć liturgia, która nie byłaby piękna?”. Na pytanie to odpowiada Benedykt XVI w adhortacji apostołskiej *Sacramentum caritatis* z 2007 roku, zwracając uwagę, iż piękno należy do wewnętrznej struktury celebrowanego misterium, ponieważ przez nie dociera do człowieka prawda o Bożej Miłości. Dzięki temu każda liturgia jest piękna.

Drugie pytanie koncentruje się na celebracji liturgicznej i brzmi: „czy może istnieć takie piękno, które nie domagałoby się celebrowania?”. Autentyczne piękno zawsze wyraża się w rycie – obrzędzie – i sztuce. Tylko wtedy może dotrzeć do człowieka i sprawić, aby wszedł on w głębię celebrowanego misterium.

Summary

Nobilis pulchritudo. The beauty of the liturgy

The article is concerned with the theological relation between the liturgy and beauty seen from the aspect of the liturgical celebration. This reflection is based on two main questions. The first of them: “Could the liturgy ever exist separately from the concept of beauty?” refers to the essence of the theological bond between the liturgy and beauty. The answer was provided by pope Benedict XVI in his post-synodal apostolic exhortation *Sacramentum caritatis* (2007): “The truest beauty is the love of God, who definitively revealed himself to us in the paschal mystery“ and “The beauty of the liturgy is part of this mystery“.

The second question is centered on the celebration: “Could a real beauty ever exist without the necessity to be celebrated?”. True and authentic beauty expresses itself by rite – *ordo* and art. Only in this way everyone who participates in the liturgy can be guided to the heart of the celebrated mystery.

Słowa kluczowe liturgia, piękno, konstytucja o liturgii świętej, *ordo*, ryt, sztuka liturgiczna, antropologia liturgiczna

Keywords liturgy, beauty, Constitution on Sacred Liturgy, *ordo*, rite, liturgical art, liturgical anthropology

Bibliografia

- Bać T., *Sacrum liturgii*, [w:] *Studia liturgiczne*, t. 9, *Reforma i odnowa liturgii po Soborze Watykańskim II*, red. C. Krakowiak, W. Pałęcki, Lublin 2013, s. 127–139.
- Cassingena-Trévedy F., *La bellezza della liturgia*, Magnano 2003.
- Flores Arcas J. J., *De una teología estética a la belleza del ars celebrandi*, „Ecclesia Orans” 27 (2010), s. 73–97.
- Font J., „*Per visibilia ad invisibilia*”: *elementos de la celebración que ayudan a la experiencia de Dios (gestos, símbolos, lugar...)*, „Phase” 51 (2011), s. 371–383.
- Guardini R., *O duchu liturgii*, Kraków 1996.
- Malacarne A., Baldessari R., *Gli spazi liturgici della celebrazione rituale*, Siena 2011.
- Maggiani S., *Il linguaggio liturgico*, [w:] *Scientia liturgica. Manuale di liturgia*, t. 2, red. A. J. Chupungco, Casale Monferrato 1999, s. 231–263.
- Marini P., *Liturgia i piękno. Nobilis pulchritudo*, tłum. W. Dzierża, Pelplin 2007.
- Marini P., *Liturgia y belleza según el espíritu del Concilio Vaticano II*, „Phase” 48 (2008), s. 491–513.
- Ratzinger J., *Duch liturgii*, Poznań 2002.
- Reyes R., *L'unità nel pensiero liturgico di Joseph Ratzinger*, Roma 2011.
- Trapani V., *Un'istruzione per celebrare il mistero pasquale*, [w:] *Sacramento dell'amore. Considerazioni in margine all'Esortazione apostolica Sacramentum caritatis di Benedetto XVI*, a cura di G. Campanini, F. Monaco, V. Trapani, Milano 2007, s. 37–65.
- Sorrentino A., *Sztuka przewodniczenia celebracjom liturgicznym. Praktyczne sugestie dla kapłanów*, Kraków 2001.